

GŁOS

MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE



Rok VII

Płock, czwartek 2 marca 1939 r.

Nr. 50

Wybory do Rady Miejskiej m. Płocka — 16 kwietnia.

Termin wyborów do Rady Miejskiej w Płocku został już wyznaczony. Pan Wojewoda Warszawski zarządził wybory w Płocku na niedzielę dnia 16 kwietnia (niedziela Przewodnia).

Przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej mianowany został p. sędzia Feliks Duleba.

Miasto podzielone zostało na 10 okręgów wyborczych i 17 obwodów.

A więc już za 6 tygodni społeczeństwo płockie wypowie się, kto ma być gospodarzem na płockim Ratuszu, kto ma decydować

o gospodarce samorządu miejskiego w Płocku: społeczeństwo polskie, myślące narodowo i po katolicku, czy też blok socjalistyczno-żydowski. Na uświadomionym

Min. Ciano opuści Polskę.

Bawiący od kilku dni w Polsce włoski minister spraw zagranicznych, hr. Ciano wczoraj po południu bawił w Krakowie, a wieczorem wyjechał z Krakowa, udając się w drogę powrotną do Rzymu. Kraków urządził min. Ciano

społeczeństwu polskiemu ciężką odpowiedzialność za przyszłe losy samorządu miejskiego miasta Płocka.

owacyjne powitanie. W podróży do Krakowa min. Ciano towarzyszyli min. Beck i amb. Weniawa-Długoszowski.

Pobyt min. Ciano w Polsce prasa europejska omawiała bardzo obszernie.

Zamlast autostrady —

fortyfikacje na wschodzie.

Jak donosi prasa, praca nad autostradą niemiecką, mającą prowadzić z Wrocławia przez terytorium Czecho-Słowacji do Wiednia została wznowiona. Wszyscy robotnicy, inżynierowie niemieccy, którzy mieli być tam zajęci, powołani zostali do prac nad fortyfikacjami na wschodnich granicach Rzeszy. Fortyfikacje te budowane są ostatnio w przyspieszonym tempie i mają być ukończone do lata r.b.

Niezależność Watykanu zagrożona?

Zaniepokojenie w świecie katolickim zarządzeniami włoskimi.

Paryskie pismo „Figaro” zamieszcza wielki sensacyjny artykuł o sprawach kościelnych, w którym po raz pierwszy wzięta jest pod uwagę ewentualność... wyjazdu papieża z Rzymu i przeniesienia Stolicy watykańskiej! Artykuł ten nie ukazywał się napewno na szpaltach wielkiego organu katolickiego prasy francuskiej, gdyby nie odzwierciedlał niepokojów, nurtujących w kołach Świętego Kolegium Kardynalskiego.

Nawiązując do odmowy rządu włoskiego wydania wiz szeregowi wybitnych francuskich pisarzy katolickich a. m. Jaowwi Tharaud i Rene Pinon, którzy pragnęli uczestniczyć w uroczystościach konklawe — „Figaro” píše, że jest rzeczą niedopuszczalną, by Rzym kępował działalność pisarzy katolickich, cenzurował teksty radiostacji watykańskiej, kontrolował działalność rządu watykańskiego i t. d. Wszystko to stwarza sytuację groźną dla niezależności Stolicy Apostolskiej i może mieć poważny wpływ na wybór nowego papieża. Układy laterańskie gwarantowały w pełni swobodę ruchów na terenie międzynarodowym i bezwzględna swobodę komunikacji między centralnym rządem watykańskim a resztą świata, i to wszystko nawet w wypadku wojny, lecz nie ma mowy o utrudnianiu katolikom podróży do Stolicy Świętej. Kościół posiada swych wierznych na całym świecie. Należą oni do wszystkich narodów świata. — Tymczasem papież nie byłby naprawdę wolnym.

ani naprawdę niezależnym, gdyby nie mógł przyjmować kogokolwiek i w jakichkolwiek okolicznościach.

Uzyskiwanie pozwolenia władz włoskich byłoby tu absolutnie niedopuszczalne. U grobów apostołów muszą mieć prawo modlić się wszyscy, którzy tego zechcą. Dzięki temu, że Miasto Watykańskie mieści się w Rzymie, stolica Włoch wyciąga z tego faktu największe korzyści. Hotele rzymskie są stale przepełnione. Tysiące turystów, udających się na pielgrzymkę do Watykanu, odwiedzają Włochy i zostawiają moc pieniędzy w państwie. „Gdyby papież zmuszony był wyjechać z Rzymu, wyjazd ten byłby dotkliwym ciosem dla handlu włoskiego, dla włoskich kolei żelaznych, ruchu samochodowego i t. d. Otóż wielu kardynałów nie może pogodzić się z myślą, by czynione jakiegoś wyrzuty lub nawet groźby katolikom, odmaiwającym o ideologii fałszywej tej samej opinii, co Mussolini.

Dla kardynałów tych byłoby rzeczą absolutnie niedopuszczalną, gdyby atmosfera w Rzymie stała się nie do zaakceptowania dla znacznej części katolików. Wobec tego wnioskować można — kończy „Figaro” — że święte Kolegium kardynalskie uprosi nowego papieża, by zechciał zrewidować pewne klauzule układu laterańskiego tak, aby Stolica Apostolska czuła się absolutnie niezależną od Rzymu”.

Konklawe już rozpoczęte.

Cały świat czeka na słowa: „Habemus Papam”.

Wczoraj rozpoczęło się konklawe dla wyboru nowego Papieża. Oczy całego świata zwrócone są na Watykan. Kto zostanie Papieżem, następcą wielkiego Piusa XI? Przypuszczają, że konklawe nie

potrwa długo, że jeszcze w tym tygodniu popłyną w świat słowa: „Habemus Papam” — mamy Papieża.

Głosowanie odbywać się będzie dwa razy dziennie.

Polskie Radio informować będzie o przebiegu konklawe.

Poczynając od dnia 2 marca Polskie Radio dwa razy dziennie, o godz. 11.30 i 17.30 transmitować będzie z Watykanu wyniki głosowania Conclave, zbierającego się celem wyboru nowego Papieża.

Głosowanie odbywać się będzie codziennie o godz. 10.30 i 16.30, a w godzinę po tych terminach Polskie Radio poinformuje już radiosłuchaczy o wyniku każdorazowego głosowania.

Z chwilą wyboru nowego papieża Polskie Radio transmitować będzie uroczystość „Habemus Pontificem” i pierwsze błogosławieństwo.

Azana ustąpił.

Prezydent czerwonej Hiszpanii, Azana oficjalnie już zrezygnował ze swego stanowiska. W piśmie swym Azana zaznaczył, że nie widzi już celowości przedłużania wojny i chce swym ustąpieniem ułatwić zlikwidowanie wojny w Hiszpanii.

stwo „urbi et orbi” nowego Ojca Świętego.

Również uroczysty przebieg koronacji Dostojnego Elekta transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Straszne wybuchy,

o których świat nie wie.

Okreśną drogą przez Pragę dopiero teraz nadeszła wiadomość, że na początku tego roku wydarzyła się w Niemczech wielka katastrofa w przemyśle wojennym. Mianowicie podczas wybuchu w prochu ni Düneberg pod Hamburgiem naraz 200 tu robotników straciło życie. Mieszkańcy tej miejscowości otrzymali zakaz mówienia o tej katastrofie pod groźbą surowych kar. W początku stycznia nastąpił drugi taki wybuch w Berlinie, w głównej fabryce chemicznej. W gazetach niemieckich nie było o tym ani słowa.

Hodowla i Skład Nasion

Stanisław Przedpełski w Płocku

ulica róg Tumskiej i P. O. W.
Rok założenia firmy 1905, telef. 14-02.

POLECAM

wazekie nasiona inspektowe warzyw i kwiatów oraz roślin okopowych i pastewnych pierwszorzędnej jakości o wysokiej sile kiełkowania. 00000000

Rafia, masło do szczepienia, karbolina, smoła sadownicza, wielki wybór kłacz Dahlii, Gladiolusów i innych. Cena! na żądanie bezpłatnie!

Rada Fundacyjna Szpitala św. Trójcy w Płocku

ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę folwarku szpitalnego „Górki” w gminie Dobrzyków (w powiecie gostyńskim) o powierzchni 7 włók.

Dzierżawa będzie od objęcia z dniem 1-go lipca 1939 roku. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Kancelarii Szpitala do dnia 15 marca 1939 r. Rada Fundacyjna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Kaucja 6000 zł.

Blizszych informacji udziela Kancelaria Szpitala codziennie w godzinach od 9 do 13.

Wpływ postu na władze umysłowe.

Patriarcha medycyny Hippokrates mawiał: „Malo jedzą i piją, a nie zaznają choroby”. Dr. J. Okmezye w swej pracy „Humanisme et médecine” pisze: „Ludzie najbardziej umiartwieńcy najdłuższemu żywili. Ojcowie, żyjący na pustych, którzy słynęli ze świętobliwości życia i ducha umiartwieńcy, są jawnym tego dowodem. Święty Paweł pustelnik, który żył chlebem i wodą, dożył do lat 113. Święci: Sabas i Jan Egipciański słynni z niesychanie surowych postów, żyli około stu lat. Święty Antoni, który wiodł życie zadziwiająco surowe, umarł, mając lat 105. Jeżeli zaś w polujących strachach Syrii i Egiptu, gdzie ludzie nierówniej krócej żyją, aniżeli w klimatach umiarkowanych, tak długo żyli ci, którzy Bogu ofiarowali ciało swoje jako hościę żyjącą, to jak wielkie korzyści odnieśli do zdrowia ci, którzy by odpowiedzeli wymaganiam Kościoła, dotyczącym zasad wstrzemięźliwości. Post przywrócił wielu osobom słabym nadzwyczajne siły i zdrowie”.

Słynny fizjolog francuski Clau de Bernard w czasopiśmie „Revue des Deux Mondes” pisał: „Jeden częstokroć post czterdziestodniowy, przeprowadzony należyście, przez uszczuplenie ilości pokarmów, wykluczenie częściowe pokarmów mięsnych, wystarczy, aby przeprowadzić do żołądka, zbyt często przeładowany. Nie utrzymuje się przeto, iż post umiarkowany, jakiego Kościół żąda, zdrowiu szkodzi — owszem, jest on dzwignią zdrowia”.

Jaki wpływ wywiera post na umysł ludzi? Już starożytni mędracy twierdzili, że post umiartwieńcy ludzi podnosi i krzepi. Płato, który był wzorem wstrzemięźliwości, raz na dzień do sytości jadł. Pętagoras kazał wstrzymać się od mięsa tym, którzy chcieli być zdolnymi do czynności umysłowych.

Kościół katolicki w prefacji odmawiającej w ciągu Wielkiego Postu również oświadcza, że post umiartwieńcy ludzi podnosi (mentem elevat). Święty Piotr Chryzolog powiada, że post umiartwieńcy wyatępi, jest bodźcem do cnoty, ciało poskromione ozdoba jest życia, umysłu dzielnością (robur mentium). Święty Leon nazywa post pokarmem cnoty (virtutum cibus). A święty Hieronim widzi w nim podwalinę prawdziwej mądrości (vicum fundamentum).

Ale istnieje zasadnicza różnica pomiędzy postem uprawianym tylko ze względów higienicznych lub pojmowanym według mistyki pogankiej, a postem, jaki nakazuje zachować Kościół katolicki. Po katolicku pojęty post winien być przeprowadzony w duchu pokuty, przez połączenie umiartwieńcy z zasługami Miłki Chrystusowej.

A więc gdyby kto poccił, dajmy na to, tylko ze zwyczaju z nalogu, dla zdrowia lub dla przypodobania się ludziom, to przykazaniu Kościoła o poście nie zadość uczyniłby.

Tak samo, gdyby ktoś formalnie zachował przepisy o powstrzymaniu się od pokarmów mięsnych, ale dogadzałby smakowi wyszukany potrawami postnymi. Już św. Hieronim o tym pisał: „I cóż wam z tego przyjdzie — powiada — że na oleju jecie, jeżeli wyszukujecie najrzadszych i najsmakowitszych

potraw postnych... Podniebieniu dogadacie i zdaje wam się, że się umiartwieńcy” (Epist. ad Nepot. 34).

Post po katolicku pojęty — to nie tylko umiartwieńcy podniebienia. „Na co się przyda — pisze św. Augustyn — ciało głodem dręczyć, jeżeli nienawidzą i zadróżnią zorane oblicze twoje” (Lib. de Eccl. Dogmat). A więc odmienić obyczaje, od grzechów się wstrzymać, a wtemczas post nasz będzie się Panu Bogu podobał” (D. Leo, serm. de Jejunio).

Post i modlitwa, i miłosierdzie nawzajem się wspierają — pisze św. Bernard. Modlitwa dostarcza nam sił do poszczenia, post wydobywa nam drogę zasługi łaski modlitwy, post dodaje ostrogi modlitwie, modlitwa zaś post uświęca”.

Kościół zapakowany w 203 skrzyniach.

Z Sydney (Australia) odpłynął w tych dniach na statku „Marcella” dziwny ładunek. Ładunkiem tym jest 203 skrzyni, zawierających składane części... kościoła, który ma być następnie złożony w miejscowości Mataram na jednej z wysp Salomona. Skrzyniom towarzyszą

Biskupi niemieccy, kardynał arcybiskup Kolonii Schulte, arcybiskup Fryburga dr. Gröber, biskup Warmii dr. Kaller, biskup Augsburga dr. Kumpföller, ogłosili listy pasterskie z okazji Wielkiego Postu. W listach tych biskupi niemieccy podkreślają niezmiennie trudne położenie katolicyzmu w Trzeciej Rzeszy.

„Niestety — pisze na początku swego orędzia arcybiskup Gröber — nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że Chrystus także i w krajach niemieckich jest coraz bardziej zapoznawany i uciśniany”. Dowodów na to aż zbyt wiele. Nawet wartości człowiecze neguje się dziś w Jezusie Chrystusie. Obecna nienawiść do Chrystusa podsyca się najgorzej, pełnymi nienawiści ustępami z żydowskiego talmudu. Przeciwno tego

dwóch majstrów specjalistów, którzy mają zmontować kościół, będący podarunkiem dla miłośników Mataram od pewnego bogatego kupca australijskiego. Syn jego przed 20 laty był misjonarzem w wyżej wymienionej miejscowości.

„Kopernik założycielem narodowego socjalizmu”.

Podczas uroczystości ku czci Kanta i Kopernika, które się niedawno odbyły w Królewcu, m. in. przemawiał, ośławiony Alfred Rosenberg. W przemówieniu tym, wygłoszonym w auli miejscowego uniwersytetu, autor „Mitu XX wieku” uważał za stosowne do swych „uczących” wywodów wpieść nieco kłójnych — w jego pojęciu — szpilek pod adresem Kościoła. Kopernik — mówił Rosenberg — nie tylko obalił dawny światopogląd w dziedzinie nauki, ale za jednym zamachem zburzył

cały dotychczasowy porządek społeczny i kościelny. Idea Kopernika oraz wyniki nauk przyrodniczych lat następnych stanowią triumf dążeń ku sprawiedliwości i praworządności.

W zakończeniu swego przemówienia oświadczył, że „narodowy socjalizm uważa się za prawego następcę i spadkobiercę postępu duchowego i intelektualnego, zapoczątkowanego przez nauki Kanta i Kopernika, którzy uczynili wyłom w ciemności i zacofaniu ówczesnej ludzkości...”

STEFAN POPKOWSKI

33)

Powstanie Styczniowe

w Płockim i Płońskim.

Jak dochodzenie rosyjskie później ustaliło, szpiegów aresztowali oni i wozili nieraz dość daleko, do jakiegoś swej wyższej organizacji, a dopiero potem wyrok wykonywali. Organizacja taka, czyli ich bezpośrednia władza, była w okolicy między Starożrebami a Woźnikami. Np. zdrajcę z Drobiną, szewca Domańskiego zawieziono do Czerniewa, a później dopiero po zatwierdzeniu wyroku, powieszono go w Radzanowie.

Do tej organizacji należeli: Rościszewski Henryk, Zaniewski, właściciel Luniewa, Trembiński z Luniewa, Garwański i Bagiński ze Słomkowskiej i ekonom Kornalewski z Opatówca. Zdaje się, że ci ludzie byli tą instancją i komórką żandarmerii na jakąś większą okolicę.

W maju 1864 r., zdrajcę okoliczni zadunecjowali tych czterech żandarmerii i wymienionych wyżej członków organizacji, zarzucając im, jako konkretną czynność: zgładzenie szewca Domańskiego z Drobiną, Amzelaka, parobka od szlachyca Dłużniewskiego z Dłużniewka, Próchnickiego b. żołn. rosyjsk. z Opatówca i Porzeckiego ze Zdziarza. Na trzech z nich był wydany wyrok, a tylko Amzelaka powieszono bez uprzedniego wyroku dorywczo, gdyż szedł z Dłużniewka przez Starożreby w stronę Bielska, aby tam dowodzą rosyjskiemu zadunecjować oddział powstańczy, z czym wygadał się w karczmie. Po opuszczeniu takowej, gdy skręcał ze Starożreb w stronę Bielska, żandarmi polscy, będący również

w karczmie, schwytali go zaraz za wsia i w lesie przy drodze powiesili. Zdrajcami, którzy denuncjowali żandarmerii byli: droźnik Lewandowski i Wiliński, obaj ze Starożreb, Kalinowski, ogrodnik z Łuniewa, syn Porzeckiego, czeladnik stolarski z Płocka, Abram Abrejter szewc z Drobiną i Śmietanowski, wyrobnik ze Zdziarza. Najgorszym jednak, najniebezpieczniejszym i niemal zawodowym szpiegiem był młynarz Pejkowski ze Starożreb, gdyż ten jeździł za wojskiem rosyjskim ustawicznie, aż poza Bielsk. On też jeszcze w początku 1863 r. był aresztowany przez polskich żandarmerii, zaprowadzony do Opatówca i wtedy darowano mu, zdaje się winę, pod przysięgą poprawy. Widział wtedy zdala, jak żandarmi przebili emeryt. żołnierza Próchnickiego, przy dołach z kartoflami. On też pierwszy w maju 1864 r. zadunecjował całą organizację żandarmerii, a inni wyżej wymienieni głównie tylko potwierdzali jego oskarżenia. Moskale urządzali formalne obławy na tych żandarmerii. Najwięcej był obciążony kowal Ratajski, więc też dwór jego najbardziej starał się ukrywać. Ludność starożrebska natomiast zachowała się bardzo niesympatycznie, gdyż urządziła na Ratajskiego obławę i wreszcie dopatrzone się go, ukrytego w rowie, wyciągnęto go jak psa i wydano moskalom. Wszyscy schwytani zapierali się na śledztwie udziału w żandarmerii, lecz niestety zalał się Chmielewski, sam przyznał się, nikogo nie wydawszy, lecz i tak wykryła się ich przynależność. Co gorzej, w toku śledztwa, świadkowie wydali jeszcze przynależność do żandarmerii Caglińskiego, Ceglowskiego, Szymońskiego, Słomińskiego Wincentego ze Zdziarza, Gadomskiego i jakiegoś Jana z Wyszogrodu, świadcząc o nich ponadto, że ścinali stałe słupy telegraficzne.

(C. d. n.).

Biskupi niemieccy o prześladowaniu religii.

rodzaju niegodnej walce protestują katolicy z całą stanowczością i energią.

Protest przeciw niemieckim

lżeniom pamięci Piusa XI.

Jak donoszą z Islandii, Lord-mayor (burmistrz) miasta Cork, James Gickey, odmówił swego udziału w powitaniu niemieckiego statku szkolnego „Schlesien”. Krok swój James Gickey uzasadnia tym, że świat katolicki musi być oburzony faktem, iż odpowiedzialna prasa narzutowała pogrzeb Piusa XI nie uznawając jego majestatu śmierci Papieża, obrażając Go obelżywymi epitetami.

o sprawie chrztu żydów

Kuria Metropolitalna Warszawska podała do wiadomości księdom Proboszczom Archidiecezji Warszawskiej co następuje:

„Zgodnie z dawniejszymi zarządzeniami Władzy Archidiecezjalnej Księza Proboszczowie mogą udzielać Chrztu świętego osobom dorosłym, pragnącym przyjąć wiarę katolicką z judaizmu.

Ponieważ Rytuał nakazuje: „adultus, nisi probe instructus, ne baptizetur”, zatem przygotowanie musi być poważne i gruntowne. Nie wystarczy doraźne pouczenie i pobieżne przeegzaminowanie, trzeba, by proszący poznał, z czym miał i przejął się sprawami wiary i moralności chrześcijańskiej. Należy też pilnie badać, czy petenci rzeczywiście powodują się szczerą intencją, dopiero wtedy do przyjęcia Chrztu świętego ich dopuszczamy”.

Na marginesie powyższego warto dodać, że narodowi socjaliści uważają Mikołaja Kopernika za stuprocentowego Niemca. Jak wiadomo, Kopernik był nie tylko Polakiem z krwi i kości, ale kapłanem i kanonikiem. Jego największą pracą naukową p. t. „De revolutionibus orbium coelestium libri VI” została poświęcona papieżowi Pawłowi III.

KRONIKA PŁOCKA

I-szy Kurs Uniwersyt. Ludow. w Proboszczewicach zakończony.

KALENDARZYK.

Wartek 2.III — św. Heleny.

Świętokrzysz 3.III — św. Kunegundy.

Środa 4.III — św. Ksawerego.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5)
Otwarta codziennie w dni powszednie od
godz. 5 do 7 wieczorem.

Kinoteatr „Nowość” wyświetla
„Podłotek”.

Kino „SFINKS” wyświetla dziś
„Pała Elizejskie”.

Wiadomości kościelne

Adoracja kapłańska. W
piątek 3 b.m. (pierwszy piątek mie-
siąca) w kaplicy Seminarium Du-
chownego odbędzie się kapłańska
adoracja Najśw. Sakramentu. Kon-
wencję wygłosi J.E. ks. Biskup
Wetmański.

**Adoracja w kaplicy Chrystusa
Króla.** Dziś o godz. 8
wieczorem w kaplicy Chrystusa
Króla odbędzie się nabożeństwo
adoracyjne dla pracowników Akcji
Kościelnej. Konferencję wygłosi ks. wiza-
tor Krystosik.

Wiadomości potoczne

**Ze Związku b. Ochotni-
ków.** Kolejny wykład w Sekcji O-
wiatowo-Kulturalnej Związku b.
ochotników odbędzie się dnia 3
marca t. b. o godz. 18.30 w sali
teatralnej PZO (ul. Kościuszki 8).
Wykład o miastach Wielkopoli
wygłosi p. Michał Jachnis, ilu-
strując obrazami świetlnymi. Wstęp
zplatny.

Świnka panuje w Płocku.
Widujemy się ze sfer lekarskich,
od paru dni Płock nawiedziła
szybko się rozwija choroba zw.
świnka. Pierwszym objawem
choroby jest podwyższona tem-
peratura oraz opuchnięcie gardła.
Wielu zanotowano już 6 wypad-
ków zachorowań. Chorują zarów-
no dzieci jak i starsi.
Po grypie przychodzi więc na-
stępnie epidemia świnki.

Dreczenie cieląt. Od dłuż-
szego czasu handlarze cielakami
z Płocka na rynek płocki w dni
poniedziałkowe większe partie zakupio-
ne po wsiach cieląt.
Stosunkowo niewielki wóz jest
„ubity” cielakami. Mało, że cie-
laka mają ciasno na wozie, ale w
długo mają skrupowane, sznur-
mi lub słomą nogi. Jest prawo
pracy w ochronie zwierząt przed
złotycałami. Dobrze by było,
by sprawą tą zainteresowało się
Biuro Tow. Ochrony Zwierząt.
Nie by i policja na to zwróciła
niezbędnej uwagi.

Kradzieże. Janowi Zalew-
skiemu (Kościuszki 12) nieznanymi
osobami ukradł kożuch z przedziałka
pociągowego. Poszkodowany obli-
czony na 70 zł.

Nieodczujnej kradzieży dokonali
dziś wieczorem Wacławowi Wisniewskiemu
(Kilińskiego 10). Z domu przez
niego jeszcze niezamieszkałego przy-
wiedli 17 poodejmowali i
obstawiali 17 zamków i antab mo-
jących oraz blat ze stołu. Skradzione

Wczoraj rano w Proboszczewi-
cach odbyło się zakończenie I-szego
Kursu męskiego Katolickiego Uni-
wersytetu Ludowego. Na uroczystość
te przybyli z Płocka J.E. ks. Biskup
Wetmański, p. prezes szamb. Płocki,
ks. dyr. Tenderenda, ks. asystent
gen. Wł. Chrzanowski, sekretarka
gen. K. S. Kobiet p. Floryanowa,
sekretarz gen. K. S. Męzów p. prof.
Jasinski, p. red. Niemir („Głos Ma-
zowiecki”), p. red. Oyszewicz
(„Hasło Katolickie”). Okoliczne sie-
ry licznie reprezentowali p. szamb.
Krzetowski, pp. Tad. Górczyński, p.
Mazowiecki, p. Sieradzki i inni.

Uroczystość rozpoczęła się Ma-
zą św. w miejscowym kościele parafial-
nym, którą w asyście ks. prob. So-
bota i ks. asystenta Chrzanowskiego
odprawił J.E. ks. Biskup Wetmański.
Po Maży św. ks. Biskup wygłosił
do absolwentów Kursu bardzo ser-
deczne przemówienie.

Po nabożeństwie wszyscy uczest-
nicy uroczystości przeszli do gmachu
Uniwersytetu, gdzie nastąpiła uroczy-
stość zakończenia I-szego Kursu Uni-
wersytetu. Sprawozdanie z przebiegu
Kursu złożył kierownik Uniwersytetu,
p. mgr. Matczyński. W imieniu ab-
solwentów przemówił wójt kursu p.
Zenon Zochowski. Miłą atrakcją były
śpiewy i deklamacje solowe (p. Win-
centy Ruszczyński) i zbiorowe.

Z kolei zabrakł głosu prezes Die-
cezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej
p. szamb. Płocki. W imieniu Insty-
tutu wyraził radość, że wszyscy kur-
sисти tak gorliwie wykorzystali swój
pobyt w Uniwersytecie. Złożył także
podziękowanie wszystkim, którzy tak
hojnymi ofiarami przyczynili się do
uruchomienia i prowadzenia Uniwer-
sytetu Ludowego w Proboszczewi-
cach, wreszcie żegnając absolwentów
wzruszył im zaświadczenia ukończenia
kursu.

W imieniu parafialnej Akcji Ka-
tolickiej pożegnał pierwszych absol-
wentów Uniwersytetu p. prezes
Mazowiecki. W imieniu Związku
Ziemian przemówił p. Tadeusz
Górczyński. Jako prezes Koła Ofi-
cerów Rezerwy pułku Strzelców
Konnych w Płocku zwrócił się p.
Górczyński do absolwentów z ape-
lem, by ducha, jaki urobili sobie
w uniwersytecie, wnieśli także w
swoją służbę wojskową, która przed
nimi stoi. Wymowną odpowiedź na
to była burza oklasków.

Na zakończenie przemówił do
absolwentów J.E. ks. Biskup Wet-
mański. W imieniu Arcypasterza i
swoim udzielił im szereg rad i
wskazał na dalszą pracę dla

Śpiewaki pół mazowieckich — skowronki przyleciały.

Z tych dniach rolnicy okolic
Płocka zauważyli na polach skow-
ronki. Z tego wczesnego przy-
lotu akowronków rolnicy wroją
nadejście ciepłej i rychłej wiosny.

przedmioty stanowią wartość około
80 zł.

Kazimiera Kalinowska ze wsi
Machcin gm. Zagoty złożyła w po-
licji meldowanie o systematycznej
kradzieży drzewa przy moście w
Płocku.

Chrystusowej sprawy w codzien-
nym życiu. Na pracę tę udzielił
im ks. Biskup Arcypasterza i swe
go błogosławieństwo.

Hymny „My chcemy Boga” i
„Jeszcze Polska nie zginęła” za-
kończyły uroczystość. Zdjęciem fo-
tograficznym upamiętnił ten miły
dzień w dziejach Katolickiego Uni-
wersytetu Ludowego w Proboszczewi-
cach p. Sobieraj z Płocka.

A więc I-szy kurs K. U. L. na-

szej diecezji już zakończony. W
różne strony diecezji wychodzi z
niego grupa młodych, pełnych za-
pału apostołów sprawy Chrystuso-
wej. Będą oni przodownikami ru-
chu społecznego katolickiego w
swoich środowiskach. I sądząc po
duchu, jaki panował na kursie,
można mieć nadzieję, że sprawie
katolickiej oddadzą oni duże usługi.

Na tę piękną i dobrą pracę
Szczęść im Boże!

Rozwój płockiego „Rolnika”.

W dniu 24 lutego odbyło się po-
siedzenie Rady Nadzorczej Płockiej
Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rol-
nik”. Na posiedzeniu rozpatrywano
działalność „Rolnika” i przyjęto bi-
lans za rok 1938.

Dla zorientowania naszych czytel-
ników w rozwoju tej placówki gos-
podarczej przytaczamy kilka cyfr, świad-
czących o tym, że „Rolnik” płocki
rozwiąza się pomyślnie.

Sprawozdanie roczne zamknęto

sprzedano 20,541.—q.	różnych ziemiopłodów za zł.	319,114,61
969.—q.	n a s i o n	34,677,42
1,754.—q.	pasz treściwych	32,638,75
9,188.—q.	pasz siewnych	123,934,34
2,438.—q.	materiałów budowlanych	14,292,24
9,037.—q.	materiałów opałow	31,264,24
	maszyn i narz. roln.	12,768,05
	galanterii żelaznej	18,704,91
338.—q.	żelaza, smarów i olejów	13,512,77

Razem 44,465.—q.

Zł. 600,907,33

Wyżej wymienione obroty towarowe dały zysk netto zł. 4,040,05, co
stanowi 0,67 procent. Koszty handlowe za ten okres wyniosły w stosunku
do obrotu 3,38 procent.

Pomyślny rozwój „Rolnika” za-
wdzięczać należy przetrzeźwej gos-
podarce Zarządu Spółdzielni, który sta-
nowią panowie Kazimierz Płocki (pre-
zes), J. Lewicki i Rom. Myśliński.
Trochęlika opieką gospodarke „Rolni-
ka” otaczają członkowie Rady Na-
dorczej, pp. Włodzimierz Hołyński
(prezes), Ignacy Lendzion (wiceprezes),
Bronisław Opalski (sekretarz), oraz
jako członkowie Rady, pp. Stanisław

Piwnicki, Stefan Mieczkowski, po-
Klemens Karczowski, Wincenty O-
rzeszkowski, Władysław Adamczyk
i Ignacy Pawlak.

„Rolnik” płocki zdobywa sobie
coraz większe zaufanie.

Ważne zebranie członków Spół-
dzielni odbędzie się w piątek dnia
17 marca b. r. o godz. 12 w sali
OTO i KR. przy ulicy Kościuszki 8.

Rada Fundacyjna Szpitala św. Trójcy w Płocku

zawiadamia, że po uzyskaniu zgody Ministerstwa Opieki Społecznej
przystępuje do sprzedaży działek parcelacyjnych, położonych
za rogatkami Bielekimi do rzeki Miejskiej.

Formalnościami sprzedaży zajmuje się Komisja Fundacyjna. In-
formacji bliższych zasięgnąć można w Kancelarii Szpitala codziennie
w godzinach od 9 do 13.

Dyrekcja Płockiego Tow. Kredytowego Miejskiego

niniejszym podaje do wiadomości:

W myśl art. 2 Dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1936 roku
(Dz. U. R. P. 88 poz. 543 z dnia 4 grudnia 1936 roku) i zgodnie z § 41
Ustawy Płockiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, w dniu 17 grudnia
1938 roku zamiast 17 kolejnego losowania 5 proc. Listów Zastawnych Kom-
weryjnych III Serii, odbyło się pierwsze wycofanie z obiegu skupionych przez
Towarzystwo wyżej wymienionych Listów Zastawnych na sumę nominalną
13,300 złotych.

Wycofanie z obiegu dokonały Władze Towarzystwa komisyjnie przy
udziale Komisarza Rządowego Płockiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego
przez zniszczenie i spalenie Listów wraz z kuponami od 23 do 40
włącznie.

W tymże dniu 17 grudnia 1938 r. przeznaczono do wycofania z obie-
gu niżej wymienione świadectwa tymczasowe, z terminem płatności od 2-go
stycznia 1939 roku

po zł. 25.—Nr. Nr.	316 —	321
„ „ 5.—Nr. Nr.	2675 —	2678
	2681 —	2725
„ „ 3.—Nr. Nr.	11556 —	11567
„ „ 1.—Nr. Nr.	13191 —	13196
	13198 —	13210

